

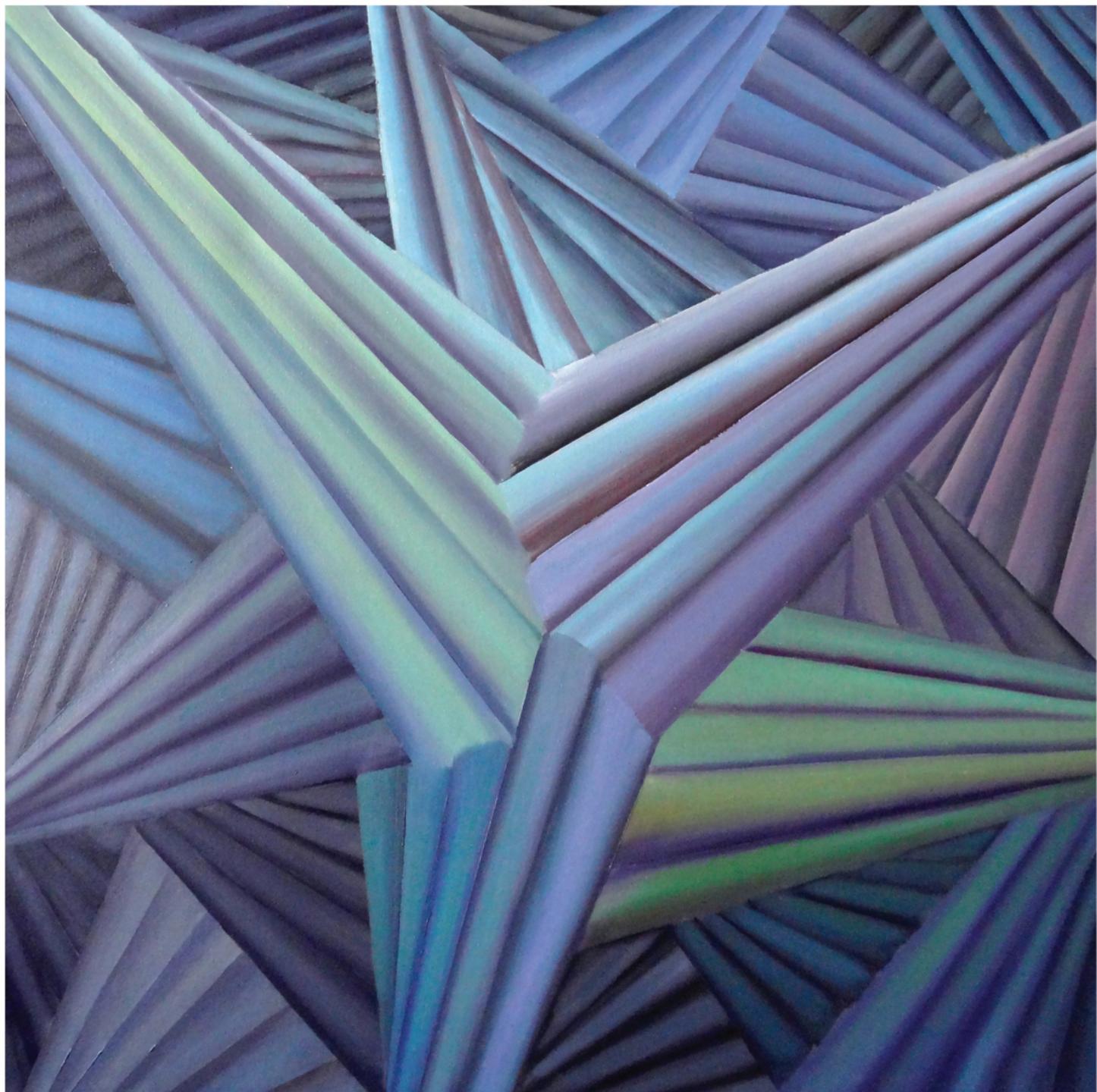
Tomek Kopcewicz

THE TRIP



obrazy / paintings

G A L E R Y
STOŁARSKA / KRUPOWICZ



the trip

100 x 100 cm / olej na płótnie / oil on canvas / 2014

THE TRIP

Człowiek, jako stworzenie z natury wolne i światłolubne, potrzebuje przebywać w nieskrępowanych przestrzeniach z dostępem do ożywczej energii słonecznej. W domu i w pracy dba o duże okna, które dadzą mu namiastkę wrażenia swobody. Z własnej woli mało kto dobrowolnie chowa się przed naszym naturalnym habitatem i szuka tego, co pod powierzchnią ziemi.

A jednak! Zdarzają się śmiałkowie zafascynowani budową naszej planety, którzy wiele ryzykując, eksplorują wnętrza jaskiń. Zazwyczaj są to profesjonalisi, ale zdarzają się również nieprzygotowani ryzykanci jak Rafał Wszoła, który – będąc jeszcze studentem geologii – wpadł wraz z kolegą do opuszczanej kopalni i nie mógł się z niej wydostać przez 24 dni. Skrajne wycieczki, których wtedy doświadczały, kazały im widzieć najróżniejsze zjawy: począwszy od minerałów i niespotykanych skał, przez zbiornisko dziwnych postaci, na Królowej Ziemi skończywszy. Pogodzonych z koniecznością w własnej śmierci mężczyzn szczerliwie uratowano dosłownie w ostatniej chwili. Historia natychmiast stała się głośna w mediach, a sam Wszoła dużo później, bo w sierpniu 2014 roku, udzielił Dużemu Formatowi wywiadu. Opisał w nim dokładnie swoje wspomnienia z mrożącego krew w żyłach wydarzenia. Artykuł ten zaś przeczytał malarz Tomasz Kopcewicz i nie mógł przestać myśleć o dramatycznej historii.

Zdziwiająca opowieść trafiła na płodny grunt, gdyż Kopcewicz już od jakiegoś czasu myślami błądził pod ziemią. Pierwszym bodźcem do zainteresowania się światem ukrytym pod powierzchnią była wizyta w Kopalni Soli w Wieliczce, którą artysta odwiedził ze swoim synkiem. Przejście przez płatanię ciasnych korytarzy i rozświetlonych sal z dzieckiem na ręku, które ekstatycznie reagowało na nowe miejsce, było bardzo silnym przeżyciem dla malarza. Przestrzenie komnat i podpierających je konstrukcji kazały myśleć o sobie i szukać odpowiedniego zestawu środków malarskich, aby je nazwać i przenieść na płótna. W tak zwanym międzyczasie jednak „działo się” – a to wyjazd z Michałem Szlagą, a to kończenie starych projektów i dopiero wywiad z Dużego Formatu dał Kopcewiczowi asumpt do zmierzenia się z tematem podziemnej podróży.

Pierwsze obrazy z cyklu rozgrywały się w ciemnościach oraz w ciasnych, klaustrofobicznych jamach. Powoli jednak przygniatająca konstrukcja z walcowatych rurek zaczęła ulegać rozluźnieniu, a wśród ciemnych brązów i szarości pojawiły się przebłyski oranżu i złamanej żółci. Abstrakcyjne przestrzenie ewoluowały w kierunku wykwitających na jednolitym kolorystycznie tle kwiatów, aby z czasem przybrać formę ciężkich stalaktytów zwisających ze zgeometryzowanych skał. Formy zyskiwały swobodę, a sale, w których się znajdowały, okazywały się duplikować je w lustrzanej taflie błyszczącego gruntu. Szarości ustąpiły miejsca świętlistym błękitom i zielonym, które zadziwiały swoim bogactwem i wyrazistością. Ostatnie z obrazów nie miały w sobie nic z duszącej atmosfery początków – zachwycały szerokim wachlarzem chłodnych barw i śmiałością wydobywanych na światło dzienne wizji. Zawsze jednak zostawały one zanurzone pod ziemią, dzierżące się w nie do końca realnym, nie do końca osojonym miejscu.

Od czasu pracy nad projektem *Odyseja* malarstwo Kopewicza uległo znacznej zmianie – od syntetycznych znaków ku rozbudowanym kompozycjom malowanym z wyobraźni. Nadal poruszamy się w świecie abstrakcji geometrycznej, ale coraz więcej pojawia się w niej barw, zaś sztywność prostych form ulega powoli zmiękczeniu, o czym szczególnie świadczą towarzyszące obrazom akwarele. Czy można uznać to za przełom w twórczości artysty? A może tylko owoc obecnych poszukiwań? Przekonamy się w przyszłości.

Wystawa obrazów Tomasza Kopcewicza w Stolarska / Krupowicz Gallery zaprasza Państwa do zmierzenia się z misternie wykreowanym światem rodem z podziemi. Na ile wykreowanym, a na ile objawionym malarzowi, niczym zagubionym studentom w trakcie ich feralnej przygody? Ta kwestia musi pozostać tajemnicą. Nie przeszkadza ona jednak po prostu poddać się wędrówce własnych myśli potycznych i nierzeczywistych, ale fascynujących korytarzach.

Jolanta Bobala
historyk i krytyk sztuki

THE TRIP

Humans, as naturally free and photophilic beings, need to be in unconfined spaces with access to invigorating solar energy. At work and at home we prefer having large windows, which provide us with a speck of freedom, while very few hide from our natural habitat and seek what lies beneath the earth out of their own accord.

But still! There exist intrepid souls fascinated with the constitution of our planet, who explore caves at great personal risk. Most of the time they are professionals, but sometimes there comes an unprepared daredevil, like Rafał Wszoła, who, while still studying geology, fell with his friend into an abandoned mine and could not escape for 24 days. Extreme exhaustion made them see various apparitions: from minerals and unseen rocks, through a congregation of eerie figures to Queen of Earth. The men came to terms with their own deaths, but were luckily rescued literally in the nick of time. The story instantly gained media attention and Wszoła himself, much later, in August of 2014, spoke in an interview with *Duży Format* in which he described his memories of this bone-chilling event in great detail. This article, in turn, was read by a painter, Tomasz Kopcewicz, who couldn't stop thinking about this dramatic story.

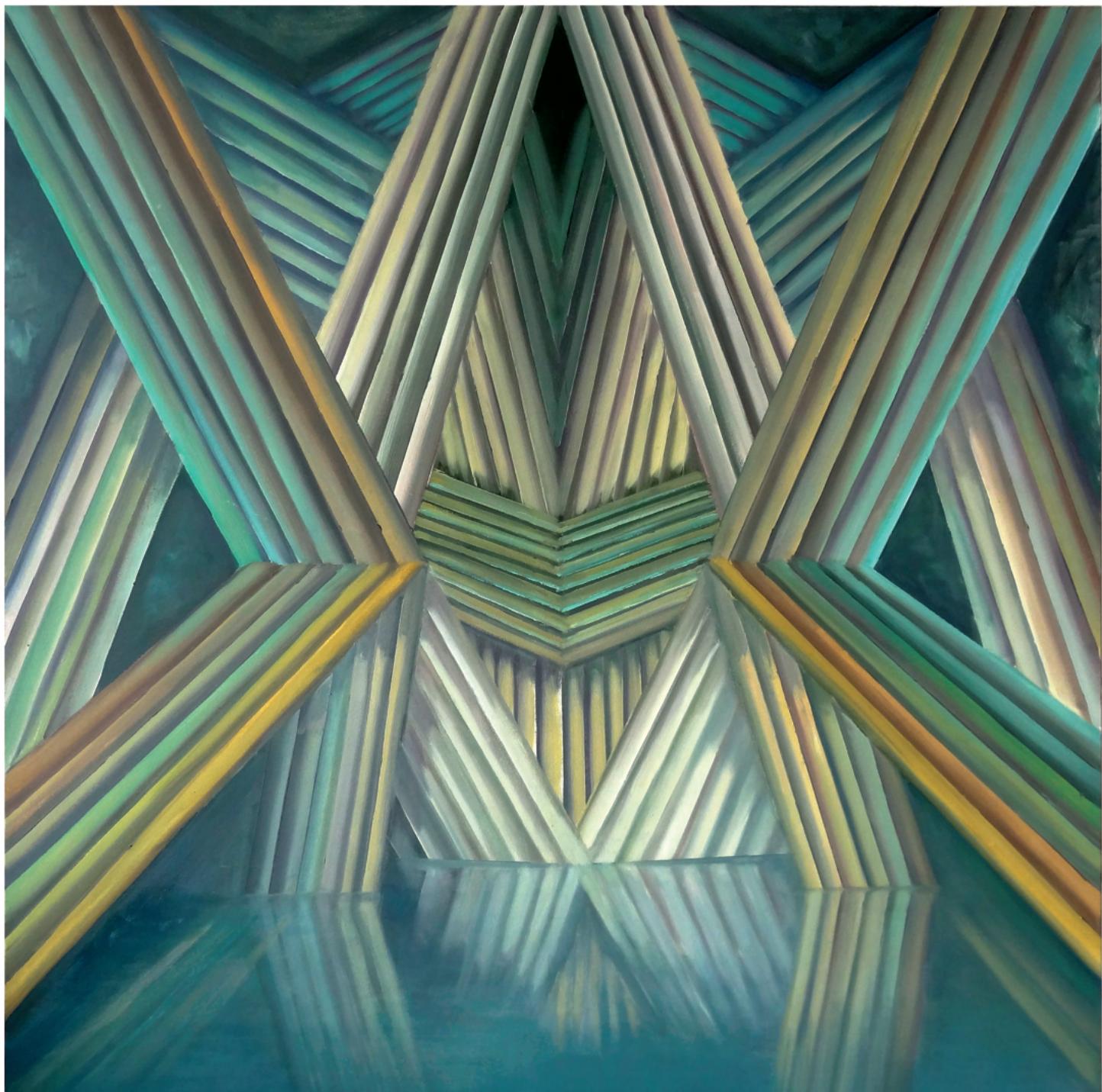
This astounding story found a fitting space, since Kopcewicz's thoughts had been wandering underground for some time. The first stimulus to examine the world beneath came from the salt mine in Wieliczka, which the artist visited with his son. Trudging through the tight, tangled corridors and illuminated halls carrying a child ecstatically reacting to a new place was a striking experience for the painter. The open spaces of the chambers and the constructions supporting them imposed themselves on the artist's thoughts and demanded the right set of visual means to name them and transfer them to the canvass. But, in the meantime, a lot was going on in the artist's life – he traveled with Michał Szlagi, or finished old projects and it was the *Duży Format* interview that was the nudge that set Kopcewicz on his path to face the topic of underworld voyages.

First paintings from this series were set in darkness and in tight, claustrophobic caves. Slowly however, the overwhelming construct made of cylinders started to give way, to loosen, and dark shades of brown and gray started to be overcome by glimmers of orange and broken yellow. Abstract spaces evolved into flowers blossoming on monochromatic backgrounds, to later transform into heavy stalactites hanging down from geometrized rocks. The forms gained freedom and the halls which housed them revealed themselves as duplicates, mirroring them on the glistening ground. Shades of gray yielded to luminous shades of blue and green, amazing in their richness and clarity. The last of the paintings in the series shed the cramped nature of the first ones – they were astonishing with their plethora of cool colors and the boldness of the visions they unearthed. However, they always remained buried underground, happening in a world that is not all real, a place that is not all tamed.

Ever since he worked on the *Odyseja* (*Odyssey*) project, Kocpewicz's paintings have drastically changed – showing synthetic signs and expanded compositions painted from imagination. We are still traversing the realm of geometric abstraction, but it is infused with more and more colors, while the stiffness of simple forms becomes softer, which is especially visible in the watercolors accompanying the paintings. Can we recognize all this as a breakthrough in the artist's work? Or maybe this is only the result of our search? We shall see in the future.

The exhibition of Tomasz Kopcewicz's paintings in the Stolarska / Krupowicz Gallery invites you to face an intricately constructed netherworld. How much of it is created, how much of it revealed itself to the painter as it did to the lost students during their ordeal? It shall remain a secret. Yet it doesn't preclude you from submitting yourself to a mental trek through these unreal, yet fascinating corridors.

Jolanta Bobala
art historian and critic



the trip

130 x 130 cm / olej na płótnie / oil on canvas / 2014

the trip

180 x 120 cm / olej na płótnie / oil on canvas / 2016





09 L7



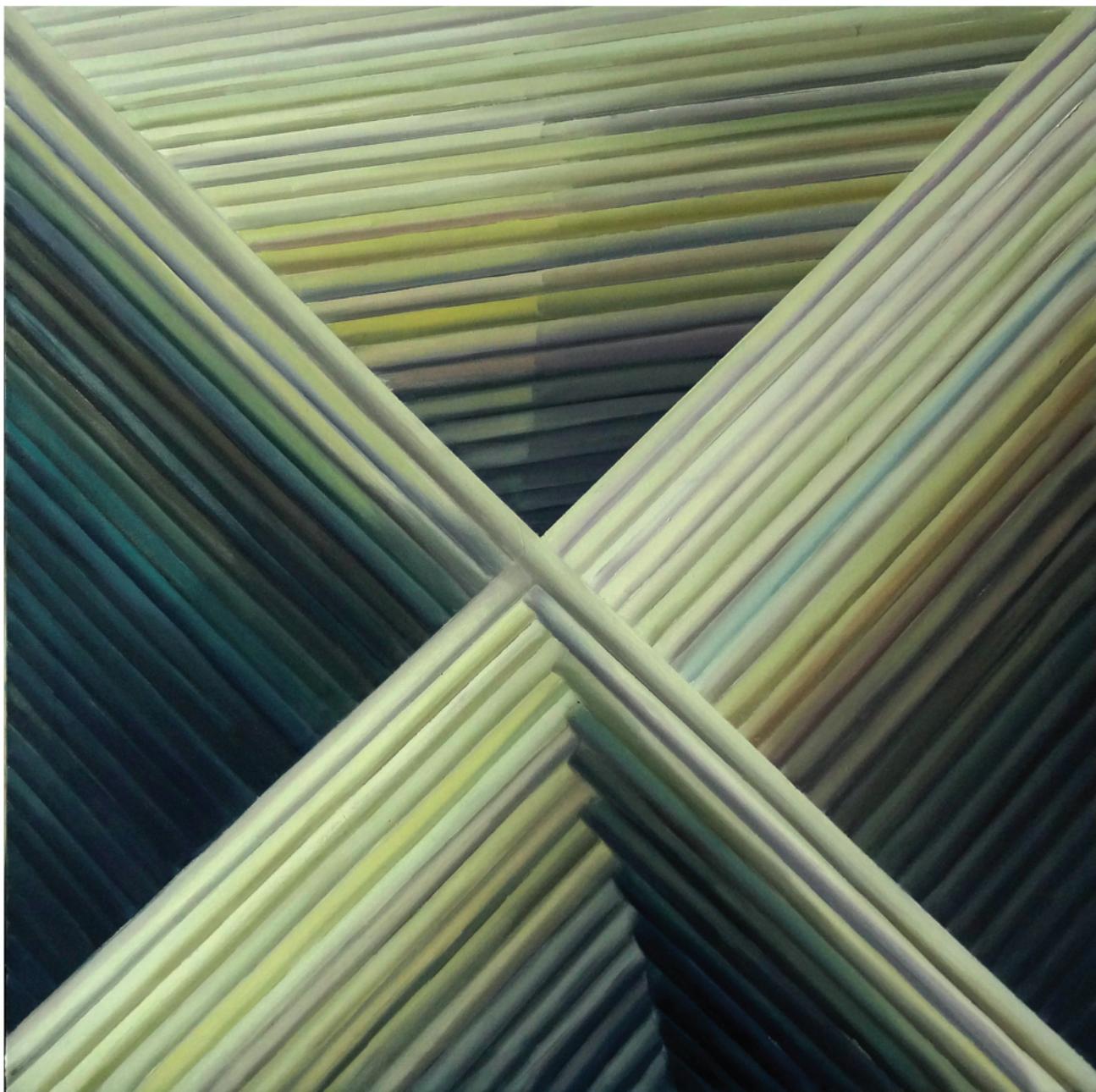
the trip

97x135 cm / olej na płótnie / oil on canvas / 2016



the trip

97 x 130 cm / olej na płótnie / oil on canvas / 2016



the trip

100 x 100 cm / olej na płótnie / oil on canvas / 2016



the trip

100x130 cm / olej na płótnie / oil on canvas / 2016



the trip

50 x 50 cm / olej na płótnie / oil on canvas / 2016



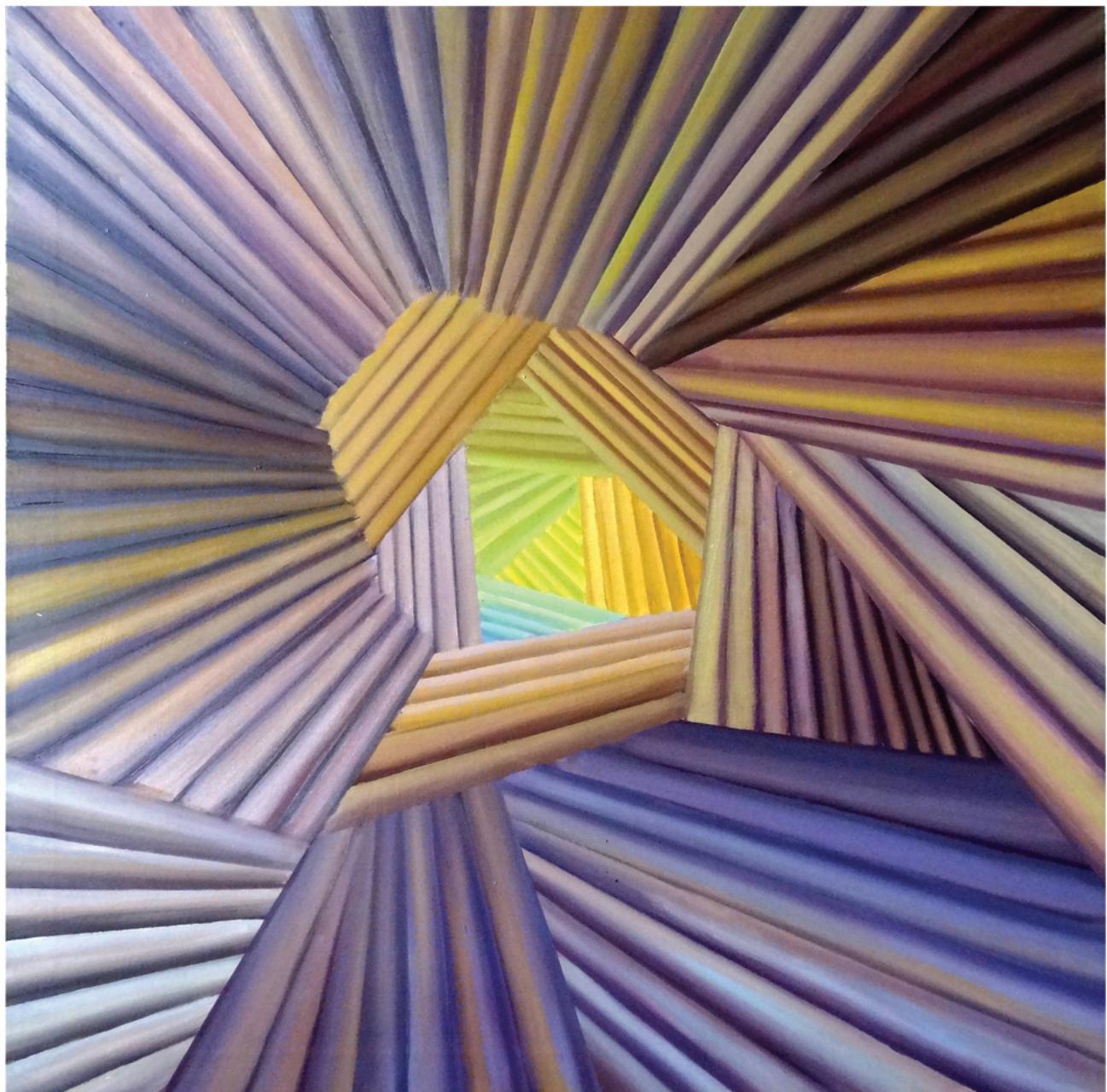
the trip

50 x 50 cm / olej na płótnie / oil on canvas / 2016



the trip

85 x 100 cm / olej na płótnie / oil on canvas / 2016



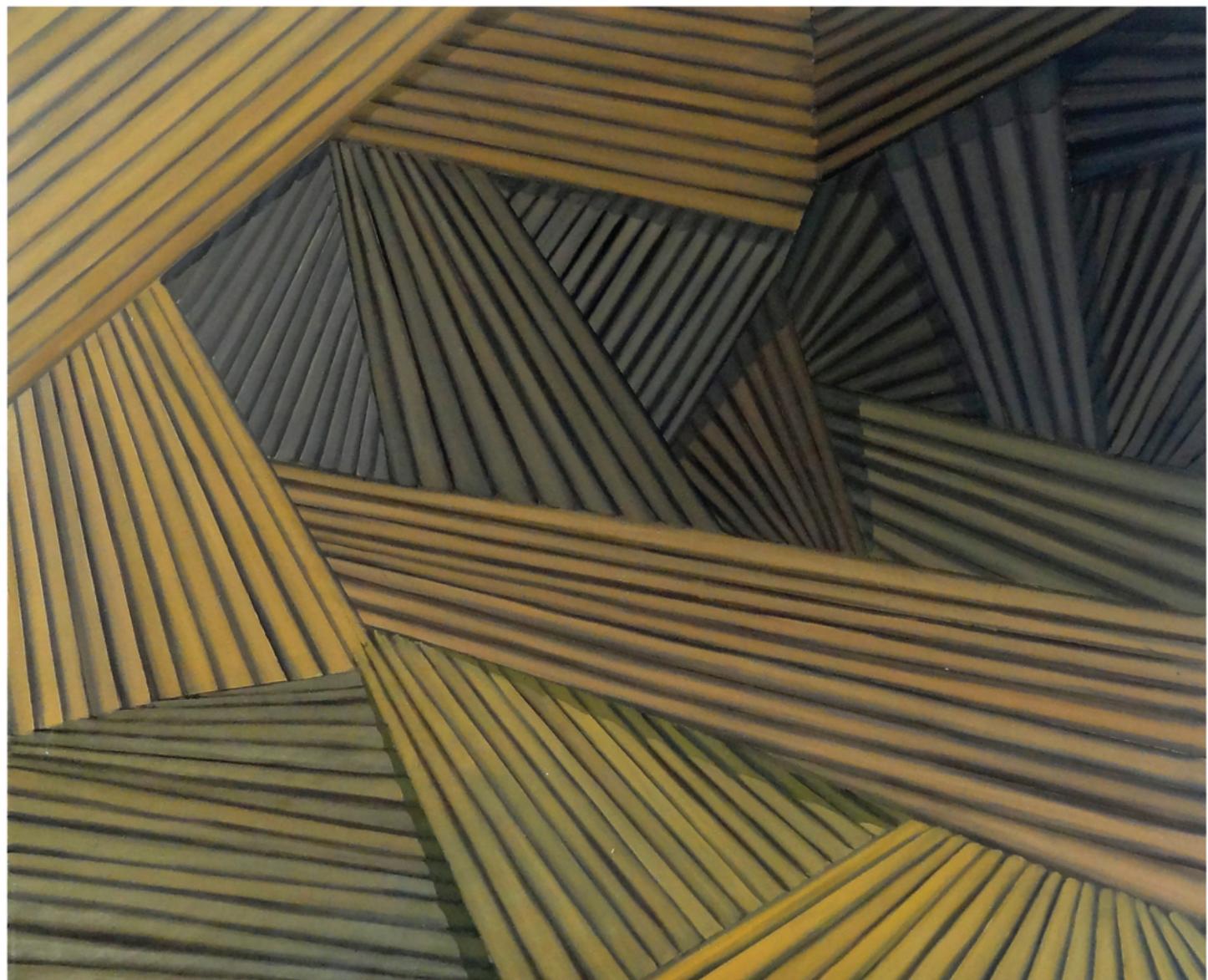
the trip

100 x 100 cm / olej na płótnie / oil on canvas / 2016



the trip

160 x 130 cm / olej na płótnie / oil on canvas / 2016



the trip

120 x 95 cm / olej na płótnie / oil on canvas / 2016



the trip

160 x 120 cm / olej na płótnie / oil on canvas / 2016



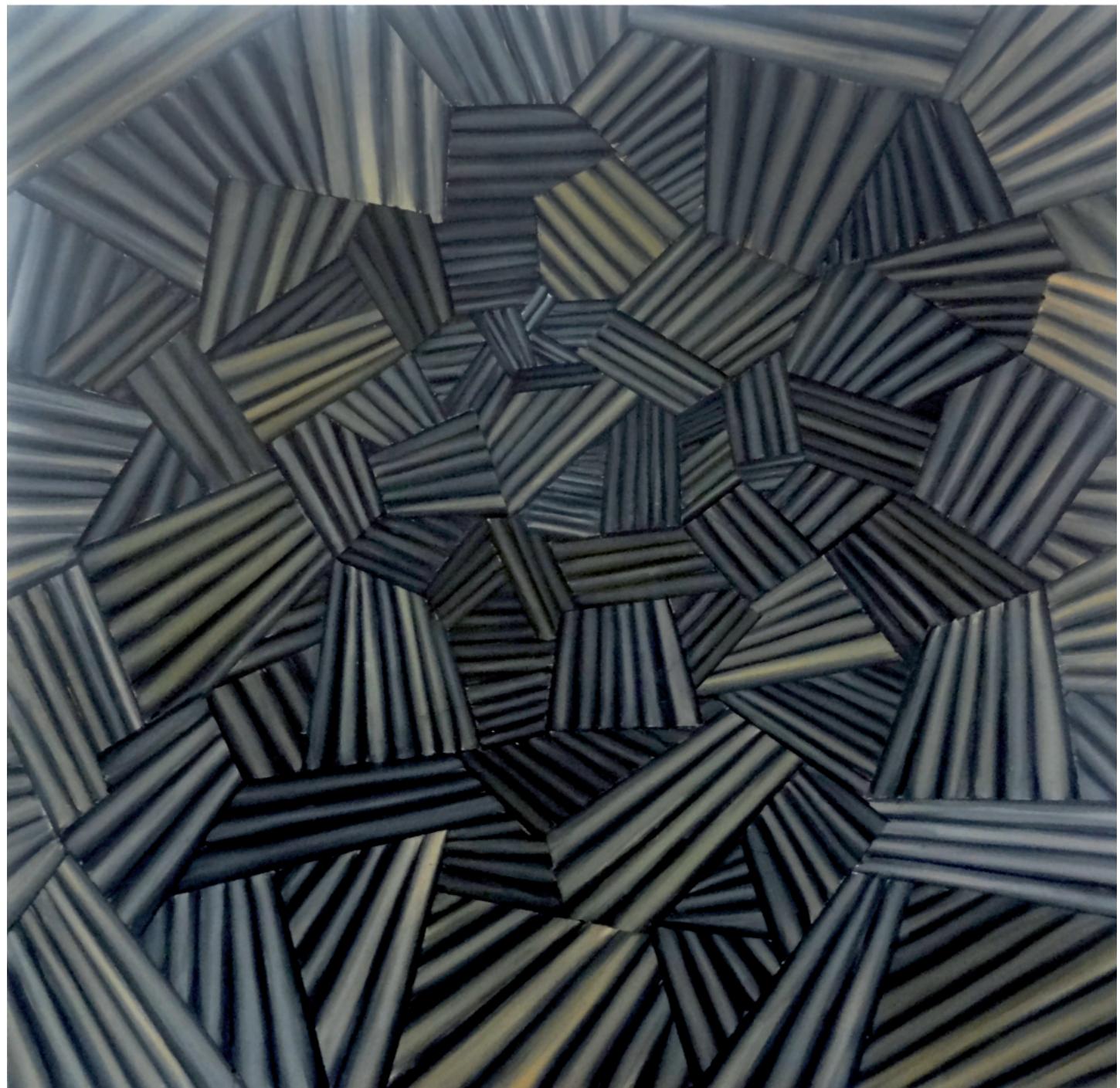
the trip

150 x 200 cm / olej na płótnie / oil on canvas / 2016



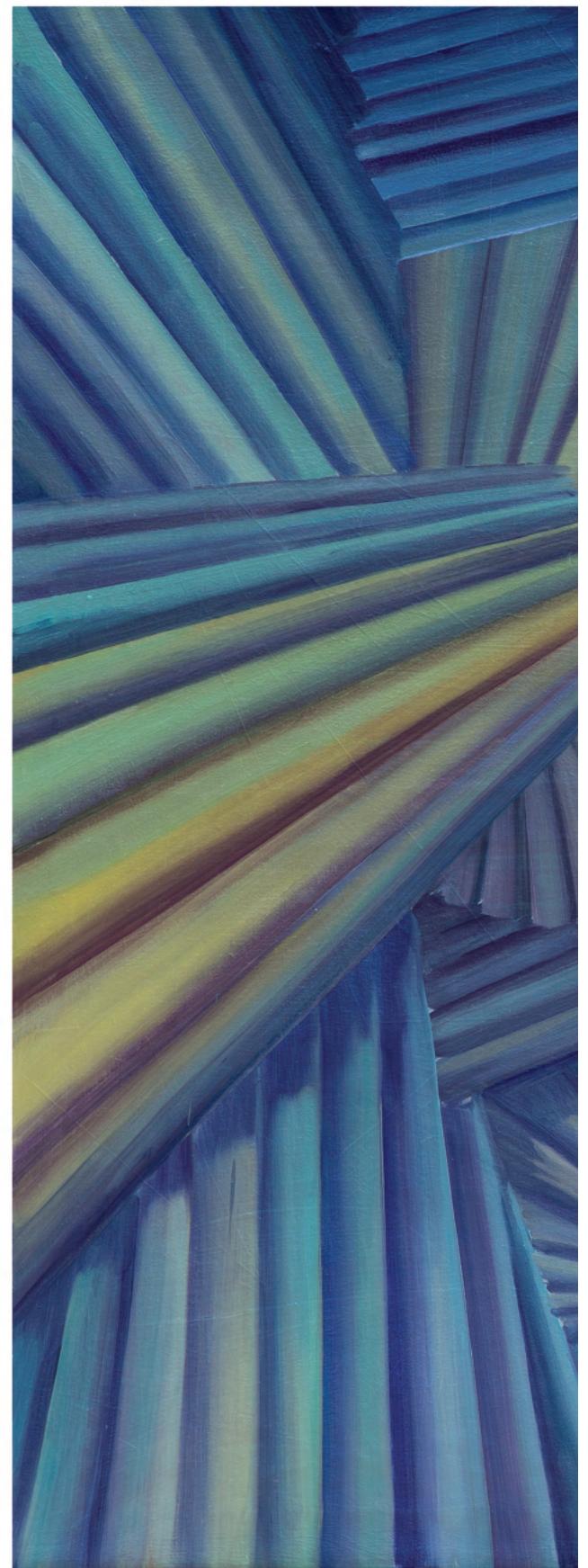
the trip

100 x 100 cm / olej na płótnie / oil on canvas / 2016



the trip

100 x 100 cm / olej na płótnie / oil on canvas / 2016



the trip

150 x 130 cm / olej na płótnie / oil on canvas / 2016





the trip

81x100 cm / olej na płótnie / oil on canvas / 2016



fot. / photography Michał Szlago

Tomek Kopcewicz biogram / Biography

Urodzony w 1974 r. w Kamieniu Pomorskim. Absolwent ASP w Gdańsku, dyplom w Pracowni Malarstwa prof. Włodzimierza Łojminga (2002 r.) oraz w Pracowni Intermediów prof. Witosława Czerwonki. Od 2002 r. rezydent gdańskiej Kolonii Artystów na terenach postoczniowych, gdzie współtworzył artystyczną grupę *Znajomi nad morzem*. Zajmuje się malarstwem i realizacją prac wideo. Obecnie mieszka w Warszawie. Prezentował swoją twórczość na wystawach indywidualnych i zbiorowych, m.in. w Centrum Sztuki Współczesnej Łaznia w Gdańsk, warszawskiej Kordegardzie, Zachęcie, Centrum Sztuki Współczesnej Zamek Ujazdowski, Instytucie Sztuki Wyspa w Gdańsk, Gdańskiej Galerii Miejskiej, Galerii Sztuki Współczesnej BWA we Wrocławiu czy Państwowej Galerii Sztuki w Sopocie. Laureat polskiej edycji festiwalu One Minute Films (Gdańsk, 2006) oraz Biennale Malarstwa Bielska Jesień (Galeria Bielska BWA, 2005).

Born in 1974 in Kamięń Pomorski. Alumnus of the Academy of Fine Arts in Gdańsk, diploma at the prof. Włodzimierz Łojming's Painting Studio (2002), and at prof. Witosław's Czerwonka's Intermedia Studio. Since 2002 he's been a resident at gdańska Kolonia Artystów (Gdańsk Artists Colony) at the post-shipyard grounds, where he co-created the *Znajomi nad morzem* (*Friends from the Seaside*) group. He deals with painting and realization of video works. Currently lives in Warsaw. He presented his works at individual and joint exhibitions in, amongst others, The Łaznia Center for Contemporary Art in Gdańsk, Kordegarda in Warsaw, Zachęta, Zamek Ujazdowski Center for Contemporary Art, Wyspa Art Institute in Gdańsk, Gdańsk City Gallery, BWA Wrocław Gallery of Contemporary Art and National Art. Gallery in Sopot. Laurate of the Polish edition of One Minute Films festival (Gdańsk, 2006) and Painting Biennale Bielska Jesień (Autumn in Bielsko) (Bielsko BWA Gallery, 2005).

L7

Organizacja / Organization: Katarzyna Stolarska, Monika Krupowicz

Kurator / Curator: Monika Krupowicz

Tekst / Text: Jolanta Bobala

Zdjęcia i reprodukcje / Photographs: materiały artysty, Andrzej Golc

courtesy of the artist, Andrzej Golc

Projekt / Design: Ania Witkowska

Druk / Print: Drukarnia Zapol / Szczecin

Stolarska / Krupowicz Gallery

ul. Puławskiego 22 / Warszawa

Kontakt / Contact:

Katarzyna Stolarska Mobile **+48 511 005 009**

Monika Krupowicz Mobile **+48 602 156 993**